

Wybory w Kosowie – niepewna stabilizacja

Marta Szpala

12 grudnia odbyły się w Kosowie przedterminowe wybory parlamentarne, które miały zakończyć trwający od września br. kryzys polityczny. Przebieg kampanii wyborczej i wyniki głosowania pogłębiły jednak polaryzację sceny politycznej i uwiarydociły ostry konflikt pomiędzy głównymi siłami politycznymi. W ocenie UE wybory zostały przeprowadzone generalnie zgodnie ze standardami demokratycznymi i w miarę spokojnej atmosferze, co jest sukcesem kosowskiej administracji i świadczy o krzepnięciu instytucji młodego państwa. Część ugrupowań i organizacji pozarządowych zwraca jednak uwagę na liczne nieprawidłowości i fałszerstwa w trakcie głosowania, co może stać się podstawą do kwestionowania wyniku wyborów oraz demokratycznej legitymizacji przyszłego rządu. Demokratyczna Partia Kosowa (PDK) premiera Hashima Thaciego, które według wstępnych wyników wygrała wybory (33,5% głosów), ma niewielkie szanse na utworzenie stabilnego rządu. Utrudni to rozpoczęcie negocjacji i normalizację relacji z Serbią, co ma kluczowe znaczenie dla integracji Kosowa z UE i przezwyciężenia problemów gospodarczych państwa.

Kampania wyborcza zaostrza konflikty polityczne

Przedterminowe wybory parlamentarne miały zakończyć trwający od września br. kryzys polityczny. Został on zapoczątkowany dymisją prezydenta Fatmira Sejdiu wywodzącego się ze współtworzącej rząd Demokratycznej Ligi Kosowa (LDK). Zaostrzyło to konflikt w koalicji LDK – PDK (utworzonej pod naciskiem wspólnoty międzynarodowej tuż przed ogłoszeniem niepodległości przez Kosowo) i spowodowało upadek rządu. Premier Thaci liczył na to, że przedterminowe wybory pozwolą na umocnienie jego partii i utworzenie jednopartyjnego gabinetu.

Wśród kosowskich partii politycznych istnieje szeroki konsensus co do priorytetów polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wszystkie partie opowiadają się za przyspieszeniem rozwoju gospodarczego, skuteczną walką z korupcją i bezrobociem oraz szybkim członkostwem w UE i NATO. Główną przyczyną głębokich podziałów w elicie politycznej Kosowa są bardzo duże ambicje personalne polityków oraz myślenie wyłącznie kategoriami interesu partii, których organizacje na różnym szczeblu wpisują się w strukturę klanową społeczeństwa. Kampania wyborcza istniejące podziały dodatkowo wyostroiła.

Większość partii prowadziła negatywną kampanię wyborczą, skupiając się na krytyce premiera Thaciego oraz jego partii i starając się zdyskontować narastające niezadowolenie

społeczne. Przywódcy PDK są obwiniani o brak postępów w budowie efektywnych instytucji państwowych, złą sytuację gospodarczą, a przede wszystkim najwyższy na Bałkanach poziom korupcji i nepotyzmu. Szczególnie krytyczna wobec działań rządu była nowa partia Vetevendosje (Samostanowienie), kierowana przez Albina Kurtiego, zbudowana w oparciu o studencki ruch protestu przeciwko establishmentowi. Sprzeciwia się ona negocjacjom z Serbią, nawołuje do zakończenia międzynarodowego protektoratu w Kosowie. Krytykuje także już poczynione ustępstwa wobec kosowskich Serbów.

Rezultaty wyborów

Obywatele Kosowa wybierali 120 posłów do parlamentu (w tym 10 przedstawicieli kosowskich Serbów oraz 10 pozostałych mniejszości). Według wstępnych wyników PDK uzyskała wynik porównywalny z poprzednimi wyborami w 2007 roku i nie ma szans na samodzielne rządzenie. LDK pod nowym przewodnictwem popularnego mera Prisztiny Isy Mustafy również odnotowała podobny wynik jak w 2007 roku (23.6%). Na trzecią siłę polityczną w kraju wyrosła partia Vetevendosje (12,2% głosów). Nie była ona jednak w stanie w wystarczającym stopniu zdyskontować niezadowolenia społecznego i uzyskała wynik znacznie poniżej notowań sondażowych. Pięcioprocentowy próg wyborczy przekroczyły również Sojusz na rzecz Przyszłości Kosowa (AAK) – 10,8% oraz Sojusz na rzecz Nowego Kosowa (AKR) – 7,1%. Niska frekwencja (47,8%) odzwierciedlała rosnące zmęczenie społeczne elitą polityczną, uważaną za skorumpowaną i niezdolną do rozwiązywania problemów państwa. Przyczyniła się jednak do dobrego wyniku PDK i LDK, które były w stanie zmobilizować swoich zwolenników.

Niewielkie szanse na stabilizację

Brak zdecydowanego zwycięscy wyborów, ograniczone możliwości koalicyjne PDK oraz kwestionowanie wyniku wyborów powodują, że szanse na szybkie przezwyciężenie kryzysu politycznego i ukonstytuowanie się władz państwa są niewielkie. Premier Thaci będzie się starał utworzyć rząd przy poparciu ugrupowań mniejszości narodowych i jednej z mniejszych partii (np. AKR). Rząd powstały w oparciu o takie zaplecze polityczne dysponować będzie jedynie niewielką większością w parlamencie. Silna opozycja będzie zapewne kontestować większość jego posunięć.

Pozycję PDK, a w konsekwencji rządu, mogą także osłabiać podejrzenia o fałszerstwa wyborcze i korupcję. Pomimo generalnie pozytywnej oceny przebiegu wyborów przez obserwatorów UE zgłoszono nieprawidłowości w regionie Drenicy, który jest matczynikiem PDK. Najprawdopodobniej będzie to prowadzić do podważania wyników wyborów i kwestionowania zwycięstwa PDK przez partie opozycyjne. Ponadto unijna misja EULEX prowadzi ponad 120 śledztw związanych z podejrzeniem o korupcję wysokich urzędników państwowych (w czerwcu br. aresztowano dyrektora Banku Centralnego Kosowa, zarzuty korupcyjne dotyczą także ministra transportu i telekomunikacji). Działania misji EULEX wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym, ale ich intensyfikacja może poważnie osłabić partię premiera Thaciego.

Podziały wśród kosowskich Serbów

Wybory potwierdziły głębokie podziały w około 120-tysięcznej społeczności serbskiej w Kosowie. Ze względu na proces integracji z UE, w odróżnieniu od poprzednich wyborów władze w Belgradzie unikały otwartego nakłaniania Serbów do ich bojkotu. Serbia nie ma także spójnej strategii ani funduszy, które mogłyby rozwiązać problemy rodaków w Kosowie. Z tych powodów Serbowie zamieszkujący enklawy na południu Kosowa coraz aktywniej biorą udział w wyborach organizowanych przez rząd w Prisztinie i uczestniczą w pracach administracji kosowskiej. Tendencja ta jest pozytywnym sygnałem stabilizacji państwa.

Natomiast na północy Kosowa (ok. 15% powierzchni kraju z głównym ośrodkiem w Mitrovicy), które wciąż pozostaje poza kontrolą Prisztiny, ze względu na sprzeciw lokalnej społeczności nie udało się otworzyć lokali wyborczych (głosowanie możliwe było jedynie w trzech ruchomych punktach wyborczych), a frekwencja była znikoma. Dotychczasowe próby wprowadzenia elementów administracji kosowskiej na tym obszarze spotykały się z otwartą wrogością miejscowej społeczności i okazały się nieskuteczne. Najprawdopodobniej podział pomiędzy kosowskimi Serbami z czasem będzie się pogłębiał.

Perspektywa normalizacji relacji z Serbią

USA oraz UE oczekują szybkiego utworzenia rządu oraz rozpoczęcia negocjacji pomiędzy Kosowem a Serbią, które mają na celu normalizację relacji pomiędzy oboma krajami. Jest ona kluczowa dla stabilizacji wewnętrznej i umocnienia pozycji międzynarodowej młodego państwa. Umożliwiłoby to także samej UE przezwycięzenie podziału wśród państw członkowskich (pięć państw UE wciąż nie uznało niepodległości Kosowa) i prowadzenie bardziej spójnej polityki wobec obu krajów. Deklarowana ze strony rządu w Belgradzie chęć szybkiego rozpoczęcia rozmów stawia elity kosowskie w trudnej sytuacji. Przedłużający się kryzys polityczny, który spowoduje dalsze odłożenie negocjacji, może osłabić przychylność państw UE wobec Kosowa i tym samym wzmocnić pozycję wyjściową Serbii w rozmowach. Z kolei wraz ze zbliżaniem się wyborów parlamentarnych w Serbii, zaplanowanych na wiosnę 2012 roku, władze w Belgradzie będą coraz mniej chętne do kompromisu, co może się też przyczynić do blokady rozmów z Kosowem.

Również samo prowadzenie rozmów będzie wyzwaniem dla przyszłego rządu. Negocjacje są warunkiem integracji Kosowa z UE, a przede wszystkim zainicjowania procesu liberalizacji reżimu wizowego ze strefą Schengen (Kosowo jest jedynym państwem bałkańskim nie objętym tym procesem). Silna opozycja w parlamencie najprawdopodobniej będzie krytykowała wszelkie ustępstwa strony rządowej, co może uniemożliwić osiągnięcie kompromisu.